Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódzki Głos Obywatelski

Pismo poświęcone sprawom własności nieruchomej

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. Pojedyńczy numer 70 groszy

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, Piotrkowska 46, tel. 116-17 i 255-45
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia: wiersz mm jednołamowy 20 gr., w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty

№ 2 (77) Łódź, luty 1935 r. Rok VII

Dnia 7 marca 1935 roku o godzinie 6 po poł. w lokalu naszym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46, odbędzie się w pierwszym terminie

DOROCZNE OGÓLNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum,
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności za 1934 r.: a) rachunkowe, b) ogólne, c) bibljoteki, d) Ł. G. O.,
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1934,
4. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1935,
5. Wybór członk. i zast. do Zarządu na miejsce ustępujących
6. Wybór członków Komisji Rewizyjnej,
7. Wolne wnioski.

W myśl § 43 statutu Stowarzyszenia wnioski członków do porządku dziennego muszą być podane na piśmie najpóźniej na 7 dni przed pierwszym terminem Ogólnego Zebrania na ręce Zarządu.

UWAGA: W razie nieprzybycia w powyższym terminie wymaganej statutem liczby członków, Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie w dniu 14 marca r. b. o godz. 6-ej po poł. w lokalu Stowarzyszenia i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

ZARZĄD
Centralnego Stowarzyszenia
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi.

Efim Szeskin, Adwokat

Art. 130 ordynacji podatkowej.

W wyniku niejednokrotnych interwencyj i zabiegów stowarzyszeń właścicieli nieruchomości ukazał się w dniu 21. XII. 1933 r. znamienny okólnik Ministerstwa Skarbu L. D. V. 492/12/3/33, jako interpretacja art. 4 ustawy z dnia 12 marca 1928 r., w przedmiocie umarzania zaległości w podatku od nieruchomości w wypadkach próżnostania, obniżenia komornego lub nieściągalności czynszu. Okólnik ten załagodził nieco ten anormalny stan rzeczy, przy którym właściciel nieruchomości opłacał podatek od nieistniejących wpływów i dał możność tym właścicielom nieruchomości, którzy zalegali z podatkiem Skarbowi Państwa, ubiegać się o umorzenie tych zaległości przy stratach powyżej 15%. Jeśli okólnik Ministerstwa Skarbu, wydany w związku z orzeczeniem N. T. A. z dn. 20. I. 1931 r. L. Rej. 9868/32, w przedmiocie obniżenia podstawy wymiaru w wypadku obniżenia czynszu poniżej komornego ustawowego z roku 1914, i później rozporządzenie wykonawcze do jednolitego tekstu ustawy o podatku od nieruchomości — naprawiły częściowo krzywdę, wyrządzoną właścicielom nieruchomości, przez uwzględnienie obniżki komornego w roku poprzedzającym rok podatkowy — to powyższy okólnik L. D. V. 492/12/3/33 działał wstecz, umarzając wymiary z próżnych lokali lub nieściągalnego komornego.

Ordynacja podatkowa zachowała w pełnej mierze to uwzględnienie obniżenia czynszu przy wymiarze, zniosła natomiast umorzenie już dokonanych wymiarów w wypadkach, przewidzianych przez okólnik L. D. V. 492/12/3/33 t. j. w wypadkach próżnostania, obniżki i nieściągalności komornego ponad 15%. Ma to decydujące znaczenie, zwłaszcza przy próżnostaniu i nieściągalności, gdyż § 9 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku od nieruchomości wyraźnie zabrania obniżyć podstawy wymiaru z powodu próżnostania lub niezapłacenia czynszów.

Uchylenie tego okólnika L. D. V. 492/12/3/33 nastąpiło przez uchylenie w p. e § 2 art. 212 Ordynacji Podatkowej art. 4-go rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12. III. 1928 r. Rzecz jasna, jeśli art. 4 tego rozporządzenia stracił moc obowiązującą, to eo ipso wygasł i okólnik, interpretujący ten art. 4.

Obecnie właściciele nieruchomości znajdują się prawie w tej samej sytuacji, co przed wydaniem tego okólnika i cały sukces, osiągnięty po długich i żmudnych staraniach przez stowarzyszenia własności nieruchomej, okazał się bańką mydlaną: i co do efektu i co do trwałości żywota. Mówię „prawie" w tej samej sytuacji, gdyż jednak pewna różnica zachodzi i różnica ta polega na, że tak powiem, przełamaniu lodów w zapatrywaniu czynników miarodajnych. Skoro zaistniała wytyczna, że próżnostanie i nieściągalność uprawnia do zwolnienia od podatku, to przy nanowo podjętych zabiegach i staraniach łatwiej będzie ten stan posiadania zachować, niż w swoim czasie było go zdobyć. Zabiegi zaś w tym kierunku muszą być wznowione i jako podstawa prawna do nowego okólnika, zamiast L. D. V. 492/12/3/33 służyć musi art. 130 ordynacji podatkowej. Artykuł ten zezwala na umorzenie należności z tytułu podatków (nietylko zaległości) w gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na szczególne uwzględnienie wypadkach. Tu jest szersze pole do działania, niż przy art. 4 ust. z dnia 12. III. 1928 r., gdzie wymagane było

narażenie egzystencji płatnika — dlatego też łatwiej będzie nawiązać do tego art. 130 obowiązek umorzenia podatku przy próżnostaniu etc., uważając, że tu zachodzą gospodarczo uzasadnione wypadki, przewidziane przez ten art. 130.

Jeżeli okólnik z dnia 21. XII. 1933 r. był nieco sztuczną dobudową do art. 4 ustawy z dnia 12. III. 1928 r., wobec bardzo ograniczającego brzmienia tego art. 4 i konieczności niezupełnie fortunnego podciągnięcia nowej wytycznej pod mało odpowiadającą jej treść ustawy, to art. 130 ordynacji podatkowej daje bardzo szerokie możliwości do zadośćuczynienia słusznym i sprawiedliwym wymaganiom właścicieli nieruchomości.

W kierunku należytej interpretacji art. 130 ordynacji podatkowej powinny być skierowane skoordynowane wysiłki przedstawicieli stowarzyszeń własności nieruchomej.

Uregulowanie sprawy poboru odsetek od zaległości podatkowych.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości podatkowych i innych danin publicznych. Projekt ten komasuje wszystkie przepisy, regulując sprawę poboru odsetek od zaległości w daninach publicznych w jednym akcie prawnym. Przedewszystkiem projekt postanawia, że odsetki pobierane będą od zaległości, począwszy od dnia następnego po upływie terminu płatności. Zarzuca więc projekt dotychczasowy system pobierania odsetek dopiero od 15-go dnia po upływie terminu płatności, a więc kasuje t. zw. 14-dniowy termin ulgowy.

Drugą zmianą w dotychczasowym systemie poboru odsetek jest zarzucenie pobierania prócz „odsetek za odroczenie" jeszcze i „kar za zwłokę". Projekt ustawy mówi obecnie tylko o „odsetkach" i o „odsetkach ulgowych".

Od zaległości w daninach publicznych pobierane mają być według projektowanej ustawy odsetki w wysokości 0,75% miesięcznie, licząc od dnia następnego po terminie płatności. Odsetki od zaległości w daninach publicznych, których spłata została odroczona lub rozłożona na raty, projekt ustawy nazywa ulgowemi i ustala ich wysokość na 0,4% miesięcznie.

Prawo do ulgowych odsetek uzyskuje płatnik z chwilą postanowienia przez władzę skarbową rozłożenia lub odroczenia płatności zaległych podatków. Prawo to przysługuje płatnikowi za cały okres, licząc od dnia powstania zaległości. Jeżeli jednak płatnik nie dotrzyma terminu, do którego spłatę odroczono względnie, o ile nie zapłaci w terminie oznaczonym raty, to traci, według projektowanej ustawy, uzyskane prawo do odsetek ulgowych. Projekt ustawy zmniejsza więc wydatnie maksymalną stopę procentową zarówno dla odsetek, czyli dawnych kar za zwłokę oraz dla odsetek ulgowych. Przy obliczaniu odsetek i odsetek ulgowych miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Jeżeli chodzi o **sprawę umarzania odsetek i odsetek ulgowych**, to projektowana ustawa postanowienie swe dzieli na dwie części: jedna obejmuje daniny, podlegające przepisom ordynacji podatkowej i w odniesieniu do ulg w odsetkach od zaległości w tych daninach powołuje odpowiednie przepisy tej ordynacji, druga zaś część obejmuje daniny, nie podlegające przepisom ordynacji podatkowej i tworzy dla nich przepisy odrębne, treścią swą jednak dostosowane do obowiązujących w tej mierze przepisów ordynacji podatkowej. W zasadzie umorzenie zaległości w całości lub w części ma pociągać za sobą umorzenie w odpowiednim stosunku odsetek. Uprawnionym do umarzania odsetek od zaległości danin państwowych jest minister skarbu, a od samoistnych danin komunalnych — zarządy związków samorządowych.

Projekt ustawy uprawnia ministra skarbu do obniżania lub umarzania odsetek drogą rozporządzeń. Jest to uprawnienie do udzielania generalnych ulg w odsetkach.

Podatek od zbytku mieszkaniowego.

Ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z 1923 r. zezwala na pobieranie przez gminy miejskie i wiejskie podatku od części mieszkalnych, które ze względu na swe przeznaczenie lub w stosunku do liczby osób, zamieszkujących lokal, uważać należy za zbędne.

Na podstawie tego przepisu wszystkie większe miasta wprowadziły t. zw. **podatek od zbytku mieszkaniowego**, pobierany na mocy specjalnych statutów, uchwalanych przez władze samorządowe. Wobec tego jednak, że ustawa nie określa, jakie części lokalu uważać należy za mieszkalne, płatnicy zdani są na zupełnie dowolną interpretację tego pojęcia przez władze wymiarowe. Bywają wypadki, że władze kwalifikują jako pokoje mieszkalne pomieszczenia, które wcale nie są z przeznaczenia mieszkalne, i które przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku od zbytku mieszkaniowego nie powinny być brane w rachubę.

Pojęcie „pokoju mieszkalnego" zostało częściowo określone przez Najwyższy Trybunał Administracyjny. W wyroku z dn. 20. XII. 1933 r. L. Rej. 2261/32 N. T. A. przyjął jako zasadę, że w ogólnem znaczeniu za części mieszkalne, w przeciwstawieniu do części gospodarczych, handlowych, biurowych itp. należy uważać te części danego lokalu, które mieszkańcom jego służą zwyczajnie jako miejsce pobytu, zajęć domowych lub spoczynku (bawialnie, jadalnie, sypialnie itp.), przytem okoliczność, że jakiś pokój mieszkalny używany jest czasowo w miarę potrzeby na inne cele, nie pozbawia tego pokoju charakteru mieszkalnego.

Stwierdzić należy, że wyjaśnienie to jednakże nie usuwa wątpliwości, jakie nasuwają się w związku z ustalaniem faktycznej ilości pomieszczeń mieszkalnych w lokalu.

Wobec tego, że sprawa ta w znacznym stopniu dotyczy także właścicieli nieruchomości, gdyż często jeden pokój w ich mieszkaniu przeznaczony jest na administrację domu, zainteresowane sfery wystosowały do Zarządu Miejskiego memorjał, w którym m. in. wywodzą:

„Z preliminarza Budżetu Administracyjnego Zarządu Miejskiego w Łodzi na rok 1935/36 z Działu X § 18 p. „a" Podatek od zbytku mieszkaniowego wynika, że podatek ten na rok 1935/36 preliminuje się w wysokości zł. 240.000.

W § 1 statutu o miejskim podatku od zbytku mieszkaniowego na rzecz m. Łodzi m. in. powiedziano: „podatkowi temu podlegają także części mieszkalne zajęte przez właścicieli nieruchomości w domu własnym".

Z treści tego artykułu wynika, iż dla właściciela domu nie przewidziano jednego pokoju na administrację domu i nie zwolniono go od w. w. podatku.

W związku z powyższem prosimy o uzupełnienie § 4 w. w. statutu literą f — „oraz dla właściciela domu jeden pokój na administrację *domu*".

Niezależnie od powyższego stwierdzamy, iż wysokość dodatku komunalnego, przewidziana w § 6 w. w. statutu jest wygórowana, wobec czego prosimy: o zredukowanie jej do minimum, nie przekraczającego zł. 25 za jeden pokój w stosunku rocznym".

*

Na mocy decyzji Komisarza Rządowego m. Łodzi zmienione zostały dotychczas obowiązujące terminy płatności podatku od zbytku mieszkaniowego w Łodzi. Poczynając od tego roku podatek płatny będzie w dwóch równych ratach półrocznych — **w kwietniu** i **listopadzie** (zamiast poprzednich czterech kwartalnych rat).

W wypadku doręczenia nakazu płatniczego po dniu 1 kwietnia a przed dniem 1 listopada roku podatkowego — pierwsza rata płatna jest w ciągu 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia nakazu. Gdy doręczenie nakazu płatniczego nastąpi po dniu 1 listopada roku podatkowego — całkowita należność podatkowa płatna jest w ciągu dni 30, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia nakazu.

Uwagi o zarządzie przymusowym nieruchomością.

Nowy kodeks postępowania cywilnego wprowadził dwa sposoby dochodzenia należności przez egzekucję z nieruchomości, a mianowicie sprzedaż i zarząd przymusowy. Na tem polega pierwszorzędna różnica pomiędzy nowym kodeksem a dawną ustawą postępowania cywilnego (u. p. c.).

Zarząd przymusowy w formie i treści obecnej nie był znany w dawnej procedurze cywilnej. Istniał wprawdzie przepis prawa materjalnego, przewidujący sekwestr sądowy oraz regulujący sposób jego ustanowienia i formy działania, jednakże instytucja ta uważana była jedynie za formę zabezpieczenia sporu w pewnych wypadkach o własność nieruchomości, bądź też za samoistny stosunek materjalno-prawny.

Wprowadzony przez nowy kodeks postępowania cywilnego zarząd przymusowy nieruchomości jest specjalną instytucją, zupełnie odmienną w treści od dawnego sekwestru sądowego, mającą na celu zachowanie substancji majątku dłużnika i ochronę jego przed ruiną gospodarczą, a pomimo to spowodowanie go w drodze przymusowej do uiszczenia się z długu. Idzie to po linji ogólnej polityki gospodarczej doby dzisiejszej, mającej za zadanie zahamowanie dążności wierzycieli do wyzuwania dłużników z ich własności, bezcelowo i za bezcen. Przejawem takiej polityki są ustawy moratoryjne, krępujące swobodę postępowania wierzycieli odnośnie do dłużników.

Zarząd przymusowy stwarza bezwzględną przeszkodę wobec wierzycieli do wyzucia dłużnika z własności (czy nawet posiadania) jego nieruchomości, w postaci istniejących ograniczeń prawa własności, dopóki ograniczenia te istnieją.

Drugą przeszkodą w tym kierunku jest dostateczna dochodowość nieruchomości, mianowicie wtedy, gdy przychód dwuletni wystarczy na zaspokojenie długu wobec wierzyciela egzekwującego.

Z ducha ustawy sądzić należy, że zgłaszać wnioski o ustanowienie zarządu przymusowego mogą zarówno wierzyciel, jak i dłużnik.

Zarząd przymusowy z istoty swej jest procedurą sumaryczną (uproszczoną) w stosunku do ogólnego trybu postępowania egzekucyjnego, natomiast czynności, do których się ogranicza, winny być ściśle dopełnione.

Zarządca przymusowy jest z reguły nieograniczony w wyborze (mieszczących się, oczywiście, w ramach użytkowego prowadzenia gospodarki), środków do osiągnięcia z nieruchomości dochodów, dostatecznych dla zaspokojenia długów nieruchomości. Wyjątek stanowią w tym względzie takie czynności, jak wydzierżawienie nieruchomości lub podział funduszów, którego dokonywuje się ściśle w porządku przez prawo oznaczonym.

Z instytucji zarządu przymusowego możnaby wysnuć szereg wątpliwości natury praktycznej, do których zaliczylibyśmy takie kwestje, jak: a) sposób ustalenia kryterjów dla spodziewanego z nieruchomości dochodu, b) oznaczenie momentu, od którego lokatorzy winni uiszczać komorne zarządcy, c) prawo dłużnika do zbycia nieruchomości pod zarządem przymusowym.

Poza argumentacją natury prawnej decydującym zawsze dla rozstrzygnięcia tej czy innej wątpliwości będzie dążność do podtrzymania prawidłowego gospodarstwa przez odpowiednie wykorzystywanie dochodów i zabezpieczenie od pogorszenia i zmniejszenia wartości zarówno całej nieruchomości jak i jej części.

Jerzy Koenigstein, adwokat.

O wznowienie działalności emisyjnej tow. kred. miejskich.

Memorjał Związku Towarzystw Kredytowych Miejskich.

W myśl uchwały Zjazdu Towarzystw Kredytowych Miejskich, odbytego w Kielcach w dniu 4 listopada 1931 r., Związek Towarzystw Kredytowych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z memorjałem, w którym prosi o wyrażenie zgody na wznowienie działalności emisyjnej towarzystw kredytowych miejskich z tem, że pożyczki w listach zastawnych instytucyj, reprezentowanych przez Związek byłyby udzielone wyłącznie na cele następujące:

1) na spłatę, w granicach statutów towarzystw, długów hipotecznych, istniejących w dniu 10 kwietnia 1933 r.;

2) na remonty domów czynszowych, ich nadbudowę i przeróbki lokali większych na mniejsze;

3) na przyłączenie domów czynszowych do sieci wodociągów i kanalizacji;

4) na spłaty z tytułu działów rodzinnych.

Związek całkowicie zdaje sobie sprawę, iż w krótkim stosunkowo czasie po wejściu w życie ustaw wyjątkowych, jak ustawa z dnia 20 grudnia 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 115, poz. 950) oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 810), konieczne jest zachowanie przy udzieleniu nowych pożyczek wyjątkowej ostrożności, tak z punktu widzenia oceny nieruchomości, na które pożyczki byłyby udzielone, jako też z punktu widzenia kontroli sumy globowej nowych pożyczek oraz sposobu lokowania nowych listów zastawnych. Brak bowiem dostatecznej ostrożności przy udzielaniu nowych pożyczek mógłby spowodować ponowne nadmierne zadłużenie właścicieli nieruchomości, znaczne obniżenie się kursów listów zastawnych oraz pogorszenie wypłacalności towarzystw, niwecząc dobrodziejstwa wymienionych ustaw wyjątkowych, których skutki dodatnie z punktu widzenia ogólnego dobra gospodarczego występują z biegiem czasu w sposób coraz bardziej oczywisty.

Z tych względów Związek uważa za wskazane wznowienie działalności emisyjnej towarzystw kredytowych wyłącznie na cele, oznaczone powyżej. Ograniczenie bowiem udzielania pożyczek jedynie na te cele spowoduje samo przez się utrzymanie nowych emisyj w granicach, niewątpliwie odpowiadających obecnym możliwościom gospodarczym własności nieruchomej miejskiej. Z drugiej strony ograniczenie to, a zwłaszcza z zastosowaniem kombinacji czasowych ograniczeń w dyspozycji listami zastawnemi z odpowiednią polityką lokacyjną, usunie równocześnie ryzyko przeciążenia rynku giełdowego nadmiernym dopływem nowych listów zastawnych.

Przeprowadzenie ścisłej kontroli nad wykorzystaniem nowych pożyczek na cele, zgodne z ich przeznaczeniem, może być uwarunkowane w aktach notarjalnych przyznania poszczególnych pożyczek odpowiedniemi klauzulami i w praktycznem wykonaniu nie będzie przedstawiało trudności. Nie wchodząc jednak w kwestje, mające charakter wyłącznie techniczny, Związek zaznacza, że szczegóły, dotyczące organizacji skutecznej kontroli nad celowością wykorzystania pożyczek oraz sposobów lokowania listów zastawnych, zapewniających nieprzeciążanie rynku giełdowego, byłoby przedstawione przez poszczególne towarzystwa w podaniach na zatwierdzenie warunków nowych emisyj.

Związek jest zdania, że wznowienie działalności emisyjnej towarzystw kredytowych miejskich, przeprowadzonej w obecnych warunkach ze ścisłem zastosowaniem się do przedstawionych wytycznych, byłoby pożyteczne zarówno z punktu widzenia interesów własności nieruchomej miejskiej, jak i ze względów na dobro ogólnego obrotu gospodarczego.

Stare domy. Nowe domy.

Rzut oka na dzisiejszą sytuację.

Nadmierne obciążenie własności nieruchomej podatkami, ciężary w postaci obciążeń hipotecznych i Towarzystwa Kredytowego oraz nagromadzone wskutek kryzysu zaległości i odsetki od długów sprawiły, że lwia część właścicieli realności, uginając się pod ciężarem tych zobowiązań, stoi dzisiaj nad brzegiem ruiny materjalnej. Pisaliśmy o tem wiele, a że sprawa ta na aktualności nie traci, temat ten nie został wyczerpany, tem więcej, że nie widzimy jeszcze przed sobą polepszenia sytuacji, a horyzont korzystniejszej konjunktury w dalszym ciągu pokryty jest gęstą mgłą. Na dobitek tego ustawa o ochronie lokatorów istnieje nadal i nadal krzywdzi poważną część społeczeństwa.

Dach nad głową jest oczywiście rzeczą pierwszej potrzeby. Czyż jednak nie jest rzeczą ważniejszą chleb codzienny? A przecież nikomu nie przyszło do głowy żądanie, ażeby młyny, czy piekarnie dawały **bezpłatnie** mąkę lub chleb czy to bezrobotnym, czy wogóle głodnym... Tymczasem już od lat szeregu nakłada się na wszystkich właścicieli domów obowiązek dostarczania lokatorom mieszkań, a nadto obciąża się ich podatkami od bezpowrotnie utraconych należności. Cytowana ustawa nakazuje właścicielom domów być ofiarnymi dobroczyńcami, a przecież wiemy dobrze o istnieniu całej armji właścicieli „kamienic", którzy wobec uprzywilejowania lokatorów nietylko że wegetuje, lecz niestety, w coraz to liczniejszych wypadkach wprost głoduje, prowadząc żywot naprawdę godny pożałowania. Są to dzisiejsi bogacze-nędzarze... Laik, nieorjentujący się zupełnie w zagadnieniach gospodarczych ma proste rozwiązanie: — sprzedać dom, pozbyć się kłopotu, a pieniądz obrócić na jakibądź warsztat zarobkowy. Lecz w praktyce jest nieco inaczej: ani obecna rentowność domów, ani też tysiączne kłopoty właścicieli ich, pomimo spadku cen do 50% nie są zachętą do nabywania nieruchomości. Z tych przyczyn sprzedaż w dobie obecnej kamienicy równa się wielkiej wygranej na loterji. Z tych też względów zamarł prawie zupełnie ruch budowlany.

Nie lepiej dzieje się u właścicieli domów nowowybudowanych.

Zachęceni przez odnośne czynniki, zapowiadające tanie i dogodne kredyty budowlane, ulokowali oni w swoje nowe budowle wszystkie posiadane kapitały, na które złożyły się długie lata oszczędności, zapobiegliwości i niekiedy bardzo ciężkiej pracy; dzisiaj — o, ironjo losu — za należyte zrozumienie ówczesnej akcji budowlanej, walczącej natenczas z głodem mieszkaniowym, — jakże srodze zostali ukarani. Dzisiaj pokutują zgoła nie za swoje winy.

Już w zaraniu tej akcji znaczna część tych obywateli dotknięta została bolesnym ciosem w postaci nieotrzymania z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczek w wysokości zapowiadanej wzgl. przyznanej im przez Komitet Rozbudowy Miasta. Iluż to budujących zamiast 75% otrzymało pożyczkę w wysokości zaledwie 50% kosztorysu, a nawet w skali znacznie mniejszej. Cofnąć się z rozpoczętą budową było zapóźno i — nolens-volens, uciekać się musiano do drogiego kredytu prywatnego. A potem nastąpił nieubłagany kryzys gospodarczy: siła płatnicza lokatorów spadła (i spada w zatrważający sposób), zczasem zapanował próżnostan lokalowy, a wślad zatem budżety właścicieli nowych domów zaczęły się coraz bardziej załamywać, a zaległości z tyt. rat i wysokich kar za zwłokę wzgl. B. G. K. potęgować z miesiąca na miesiąc.

Cóż z tego, że ogłoszone zostały ustawy o ulgach i zmniejszeniu oprocentowania, kiedy ulgi te przyszły conajmniej o dwa lata za późno, to znaczy w chwili, kiedy ruina finansowa zajrzała właścicielom nowych realności już zbyt solnie w oczy, — kiedy potęgujący się kryzys wołał o ulgi o wiele dalej idące... Człowiekowi, będącemu w agonji maleńka dawka odżywczego eliksiru już pomóc nie może; ażeby przywrócić mu życie, należy zwołać **konsyljum**, któreby zaordynowało lek jednorazowy, lecz **radykalny.**

Tem radykalnem wyjściem w poruszonej na tem miejscu sprawie jest przeprowadzenie **akcji oddłużeniowej,** o czem bardzo obszernie, jędrnem a treściwem słowem wypowiedział się autor wstępnego artykułu w numerze grudniowym „Głosu", p. N. K.

Wszelkie inne homeopatyczne środki zawiodą i prędzej czy później czeka właścicieli domów zupełna zagłada i całkowita utrata mienia...

G.

Z miesiąca na miesiąc.

Literatura i życie. — O człowieku, co chciał być papieżem. — Obozy dla kryminalistów. — Ziszczone marzenia. — Kto i kogo skubie. — Talenty.

Często słyszy się skargi, że między życiem a literaturą jest taka „szalona" odległość.

Niezawsze. Jest pewien pan, który nazywa się (ściślej — nazywa siebie) Jalu Kurek. Ten pan napisał książkę p. t. „Grypa szaleje w Naprawie". Książka się rozeszła, ale epidemja grypy jeszcze lepiej. Kto wie, czy nie w związku z tem dziełem. Wilka z lasu nie trzeba wywoływać.

I żeby to ta grypa kładła do łóżek powiedzmy... sekwestratorów, komorników, albo chociaż rejentów. Niestety, nikt nie słyszał jeszcze, aby grypa odroczyła licytację, albo protest weksla.

Grypa może czasem najwyżej odroczyć eksmisję. I to niekoniecznie nawet prawdziwa grypa. Wystarczy, aby ktoś się położył do łóżka, choćby to był skazany na eksmisję lokator, a już wszyscy mają pewność, że to ani chybi grypa.

Dość jednak na ten temat. Grypa to jedna z niewielu „rzeczy", które w dzisiejszych czasach można mieć bezpłatnie. A poniektóry jest nawet rad, że ma okazję do położenia się w łóżku i do stracenia apetytu.

*

Przed wielu laty Łódź była ogarnięta prądem religijnym, znanym pod nazwą marjawityzmu. Wzniosłe hasła, jak również kategoryczna zapowiedź bliskiego końca świata spowodowały, że niejeden właściciel domu zrzekł się praw do swojej posesji na rzecz... przywódcy nowej wówczas sekty, arcybiskupa Marjawitów, Kowalskiego. Dzisiaj tak się jakoś złożyło, że całem mieniem płockiego kościoła dzielą się nowi władcy i główni duszpasterze marjawitów. Kilka łódzkich domów w związku z tem zmieni właściciela.

Ze względu na dość poważną rolę, jaką odegrał ruch marjawicki w przedwojennej Łodzi, miejscowa opinja publiczna interesuje się tą swego rodzaju rewolucją, jaka wybuchła w stolicy Marjawitów. Wedle opinji wtajemniczonych — rewolucję wywołała... megalomanja dotychczasowego głównego przywódcy Marjawitów. Kowalski mianowicie miał zamiar ogłosić się... Papieżem marjawickim.

Kiedy budowla jest ukończona?

Odpowiedź na powyższe pytanie zdawałoby się jest tak prosta, że nie wymaga żadnych głębszych rozważań; zwykły rzut oka doświadczonego technika na budynek, a nawet i laika, zupełnie wystarczy do określenia, czy dana budowla jest ukończona, czy nie. Tymczasem, jak czytamy w „Przeglądzie Ubezpieczeniowym", co w życiu wydaje się proste — to w rozważaniach prawnych często zatraca tę oczywistość i gmatwa się.

Przykładem tego mogą być dwa orzeczenia Sądu Najwyższego, które zapadły w okresie między 12. I. 1932 r. a 10. I. 1933 r., nawet częściowo z udziałem jednego i tego samego sędziego w obu kompletach sądowych.

Chociaż art. 7 i art. 20 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27. V. 1927 r. o przymusie ubezpieczenia i o P. Z. U. W. nie określają bliżej co rozumieć przez ukończoną budowlę, to — opierając się na zwykłem znaczeniu tego wyrazu — o ukończonej budowli można mówić dopiero wówczas, gdy budowla już jest zdatna do użytku, na jaki była przeznaczona. W związku z tem Sąd ustalił, że dom nie mający podłogi, ani pieców nie może być uważany za ukończony — a zatem słusznie nie został przyjęty do ubezpieczenia przez P. Z. U. W.

W drugiem zaś orzeczeniu Sąd twierdzi, że pod pojęciem ukończonej budowli, podpadającej pod przymus zgłoszenia do ubezpieczenia, należy rozumieć niewątpliwie taką budowlę, która w istotnych i zasadniczych częściach doprowadzona jest do tego stanu, że po uwzględnieniu wymogów, zwyczajów i pojęć w danem środowisku, nadaje się do użytku, stosownie do swego przeznaczenia. Opinja ta stanowi tylko dalsze rozwinięcie opinji, wydanej w poprzedniem orzeczeniu i nie można jej uważać za sprzeczną z tamtą opinją. Jednakże wniosek faktyczny z okoliczności sprawy, rozważanych w drugiem orzeczeniu, jest całkowicie odmienny:

Sąd Najwyższy w tym wypadku doszedł do wniosku, że aczkolwiek budowla, zgłoszona do ubezpieczenia przez powoda, nie miała pieca, podłogi i zmontowanej powały, jednak można było uważać ją za ukończoną. Braki te, zdaniem Sądu Najwyższego, nie mogą uchodzić za istotne, bo zamiast pieca murowanego z cegieł i komina, może być piec ruchomy lub inny sposób ogrzewania, podłogi na wsi nie wszędzie są układane, zaś powały nie muszą być przybite gwoździami.

Jak widzimy, taki wniosek jest sprzeczny z wnioskiem w sprawie poprzedniej.

Rozumowanie Sądu Najwyższego w drugiem orzeczeniu jest zbyt kazuistyczne, jeżeli można się tak wyrazić. W domu mieszkalnym drobnego rolnika piec stanowi istotną część i o innym sposobie ogrzewania izby mieszkalnej mowy być nie może, bo wszak centralne ogrzewanie w takich budowlach nie jest spotykane. Oczywiście dom mieszkalny może być pozbawiony pieców, jeżeli znajduje się w nim urządzenie ogrzewania centralnego, albo jeżeli przeznaczony jest jak willa do użytku tylko w lecie. Pytanie, czy dana budowla jest ukończona, rozstrzyga się na zasadzie uwzględnienia jej celu i przeznaczenia; to jasne, ale dom gospodarza przeznaczony jest w naszym klimacie nietylko na lato i zaopatrzony jest w ogrzewanie stałe, a nie przenośne, opinja zatem Sądu Najwyższego winna być uznana za dowolną i nie wynikającą wcale z przesłanek prawnych wyżej przytoczonych.

W każdym razie z zestawienia takich dwóch wyroków widać, jak często, w konkretnym wypadku, orzekanie organów Zakładu, czy budowla jest wykończona i zdatna do użytku, będzie problematyczne i w razie sporu sądowego wynik jego będzie niepewny, zależny li tylko od indywidualnego poglądu sędziego, nie zaś od ogólnej zasady.

Ten drobny przykład wyjaśnia nam też, dlaczego często w sprawach — zdawałoby się identycznych — zapadają odmienne i sprzeczne orzeczenia sądowe. Istotną bowiem trudność stanowi dopasowanie norm prawnych do rzeczywistości, która zawsze jest szersza od wszelkiej normy. Przepis prawa nie jest mocen objąć wszelakich wypadków i wtłoczyć w swoje ramy całego bogactwa życia. Zdolność właśnie sędziego polega na umiejętności sharmonizowania norm prawnych z życiem na zasadzie słuszności; ustawodawca (Kodeks Napoleona) wyraża się w ten sposób, że w takich wypadkach rozstrzyganie spornych kwestyj pozostawia światłości i roztropności sędziego. 541 A.

M. K.

Prosimy PP. Prenumeratorów „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego" o wpłacenie zaległej prenumeraty na nasze konto czekowe w P. K. O. Nr. 66220. Nieuiszczenie należności pociągnie za sobą wstrzymanie dalszej wysyłki pisma.

A Marjawici, jak wiadomo, Papieża nie uznają. Nie można się przeto dziwić, że — pod hasłem: nie chcieliśmy jednego, nie chcemy i drugiego, — obalono przywódcę o zbyt wysokich aspiracjach.

*

Jak dotąd każdego przestępcę zamykało się w więzieniu, trzeba mu było dać jeść, opalić celę, pamiętać o czystej bieliźnie etc. etc. Oczywista — gratis. Wystarczyło zgrzeszyć przeciw prawu, aby mieć darmo mieszkanie, wikt i opierunek. Przy opuszczaniu więzienia przedstawia się zwykle skazańcowi rachunek, ale — czy można liczyć na wypłacalność kryminalisty, jeżeli całkiem uczciwi ludzie unikają zapłaty jak ognia?

Rząd wpadł zatem na piękny pomysł: zamiast do więzienia, do obozu dla kryminalistów. Chcesz żyć na koszt państwa, dobrze — ale zarób sobie na utrzymanie.

Pomysł istotnie nienajgorszy. I bardziej humanitarny, niż przetrzymywanie zdrowych, młodych ludzi w bezczynności, poto chyba, aby snuli plany, jak lepiej następnym razem wywiązać się z zadania i jak uniknąć czujnych oczu policji.

A policja ma rzeczywiście oczy czujne i baczne i widzi wszystko. Np. w najbliższym czasie przeprowadzona ma być kontrola dachów. Lokatorzy nie skarżą się widać wcale, gdy im leje się za kołnierz, o ile dach jest dziurawy. Policja troszczy się sama za lokatorów.

Władze mogą być spokojne, że o całość dachu troszczy się najbardziej i najgorliwiej właśnie właściciel nieruchomości, bo dziurawy dach to powolne niszczenie nietylko dachu, ale i murów.

*

Prawdziwą i bardzo mokrą niespodziankę sprawiła nam tegoroczna zima — w lutym. Powódź w Łodzi to było mniej prawdopodobne, niż zniesienie wszystkich podatków, albo — strajk pisarzy hipotecznych.

A jednak...

Wprawdzie jest marzeniem wielu mieszkańców dzielnic uboższych, a dzielnicy widzewskiej bodaj w szczególności: woda w każdem mieszkaniu. Ale nie taka woda. No i nie w ten sposób. Winę tej powodzi przypisuje się (czy słusznie, nie stwierdziliśmy) — „Widzewskiej Manufakturze", z racji zamknięcia w związku z filtrami jakiegoś kanału odpływowego.

Jeżeli przyczyną powodzi jest nieuregulowanie „rzeki" Jasieni, to — bardzoby to źle świadczyło o... naszych ojcach miasta. Urząd gminy Chojny, dysponujący mniejszemi środkami, niż łódzki samorząd, udzielał pomocy tyl-

O sprawiedliwy wymiar podatków.

W związku z wprowadzeniem nowej ordynacji podatkowej, zmieniającej dość radykalnie dotychczasowy system wymiarów podatkowych, Ministerstwo Skarbu zwróciło się do podległych mu władz ze specjalnem pismem okólnem, wzywającem do ścisłego przestrzegania nowych przepisów.

Na uwagę zasługuje zawarte w tym okólniku zalecenie, aby wszelkie wymiary podatkowe były oparte na konkretnym materjale, odtwarzającym prawdę materjalną, zebranym i opracowanym w toku postępowania wymiarowego.

„Obowiązek — głosi to pismo — oparcia wymiarów na materjale faktycznym, należy rozumieć w ten sposób, że **każdy wymiar podatkowy winien być zgodny z rzeczywistym obrotem lub dochodem płatnika i winien opierać się na takich danych informacyjnych, któreby istotnie uzasadniały uskutecznienie wymiaru w wysokości przez władze wymiarowe przyjętej.** W celu zebrania tego materjału każdy urzędnik wymiarowy oraz współdziałający przy wymiarze winien starać się o osobiste zdobycie największej ilości danych, służących do wymiaru, w szczególności zaś poznawać stosunki majątkowe i czynności gospodarcze płatników, wnikać w te stosunki, umiejętnie i ostrożnie operować zebranym materjałem oraz dokładać wszelkich starań, aby najściślej odtwarzać prawdę materjalną, stanowiącą o wysokości podatku dla każdego płatnika".

Poza tem okólnik m. in. zaleca aby polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg, szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania. Nieprzyjmowanie ksiąg za podstawę wymiaru winno mieć uzasadnienie w ich wadliwości materjalnej, w nierzetelności ksiąg.

Do ogółu właścicieli nieruchomości.

Każde stowarzyszenie czy to kulturalne, gospodarcze czy wreszcie polityczne utrzymuje się ze składek członkowskich i im większa jest ilość członków, tem większy wzrost wpływów, bez których żadna zbiorowa instytucja istnieć nie może. Innemi słowy, im więcej poparcia ze strony zainteresowanych członków, tem silniej i skuteczniej stowarzyszenie dąży do swoich celów.

Centralne Stow. Wł. Nieruchomości posiada niemałą ilość członków i niemal każdego tygodnia przybywa kilku nowych. Zasoby więc stowarzyszenia, którego Zarząd bezpłatnie i nieustannie pracuje, winny być, zdawałoby się, z każdym tygodniem większe i funduszów na konieczne potrzeby poddostatkiem.

Okazuje się jednak, że finanse Stowarzyszenia nieraz pozostawiają wiele do życzenia. Dlaczego tak jest? Dlaczego właściciele nieruchomości, którzy bądź co bądź do klasy najbiedniejszej nie należą, tak słabo popierają instytucję, służącą ich dobru na tutejszym terenie? Odpowiedź prosta! Niečłonkowie i niektórzy nierozumiejący zrzeszeni mylnie sądzą, że stowarzyszenie i bez ich składek egzystować i pracować dla wszystkich może. Nie oceniają własnego interesu, w imię którego stowarzyszenie, borykające się z niezbędnemi wydatkami, nie może czasami osiągnąć pożądanych rezultatów. I dlatego wszyscy bez wyjątku właściciele poczuwać się winni dla własnego dobra do regularnego płacenia składek, jak również do odsyłania tych gospodarzy, którzy bardziej uświadomionych o porady pytają, do stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, a nie dawać im **osobiście** wyjaśnień na różnego rodzaju aktualne pytania. Godzi się tu zaznaczyć, że pośród właścicieli domów jest wielu takich, którzy kosztem innych chcąc korzystać z pracy i działalności stowarzyszonych, zwracają się po porady do członków stowarzyszenia, zamiast samemu przychodzić do właściwej instytucji, gdzie bezpłatnie a li tylko za opłatą składki członkowskiej mogą otrzymać wyjaśnienia, pomoc prawną i wszelkiego rodzaju wskazówki.

A zatem nie udzielajcie żadnych informacyj niezrzeszonym właścicielom nieruchomości!

Leon Sandmeer
Członek Zarządu Centr. Stow. Właśc. Nier. m. Łodzi.

ko tym bezrobotnym (zdolnym do pracy), którzy godzili się na zarobienie na tę pomoc pracą choćby dwóch dni w tygodniu. W Łodzi jest tysiące bezrobotnych, którzy mogą być użyci do robót drogowych itp.

Magistrat ma jednak inne chwilowo zmartwienia, a o zatrudnieniu bezrobotnych — marzy, odkładając to, poniekąd słusznie, na lato.

*

Głośno było w roku ubiegłym na temat bliskiej wojny. To też wielu z westchnieniem głębokiej ulgi powitało październik, potem listopad... Na zimę nikt wojny nie urządza.

A jednak — zaczęło się w styczniu, ciągnie się trochę w lutym. Narazie, chwalić Boga, nie u nas.

Nie można się dziwić, że biją się cokolwiek tam, gdzie jest ciepło: Meksyk, Abisynja. Ale na Dalekim Wschodzie wcale ciepło nie jest, a jeśli jest już komu gorąco, to tylko temu, kogo biją.

W każdym razie można zauważyć, iż są tacy, co mają apetyt kolosalny i... boją się ust otworzyć.

Włosi — z rozkoszą zagarnęliby całą Abisynję. I stać ich na to. Ale wypchnięcie odpowiedniej liczby armat i pułków na półwysep Somali mogłoby trochę zabardzo ucieszyć Tripolis, a nawet — może — poniektórych co bliższych sąsiadów z Europy. Tak więc, mimo nieposkromionego apetytu, Włosi tylko bardzo wstydliwie i nieznacznie poruszają szczękami, skubiąc potrochu państwo Menelika.

*

Narzekamy trochę na brak talentów. Tymczasem nawet w Łodzi, przy umiejętnem podrobieniu podpisu, położonego na dobrym wekslu, potrafił pewien sprytny osobnik puścić w ruch ładną plikę weksli sfałszowanych. Firma, która miała pecha wystawić weksel autentyczny, ma obecnie wykupić weksli na jakieś 300.000 zł. A suma ta może jeszcze nieco wzrosnąć.

Bardziej pomysłowy był pewien francuski admirał, który uprawiał uboczne zajęcie, trudniąc się... handlem żywym towarem. Pana admirała, nota bene z dobrej, arystokratycznej rodziny, aresztowano na dwie godziny przed rozpoczęciem się dorocznego balu, rekrutującego śmietankę paryskiego towarzystwa. To było wyraźne zepsucie interesu. Bo pan admirał nie przebierał i handlował również arystokratkami.

Porzućmy jednak niniejsze rozmyślania i — rozstańmy się narazie do przyszłego miesiąca.

Ir. Kr.

Niemiecka ustawa o obniżeniu oprocentowania wierzytelności hipotecznych.

Po przemyśle, rzemiosłach i handlu poczyna rząd niemiecki regulować stosunki w dziedzinie własności nieruchomej, stanowiącej w normalnej gospodarce krajowej pozycję niezmiernie ważną, wymagającą zasadniczo całkowitej stabilizacji.

Czyni to przez wydanie ustawy z dn. 24. I. 1935 r. o przeprowadzeniu zniżenia oprocentowania wierzytelności hipotecznych, w której podane są zasady dobrowolnego skonwertowania pożyczek hipotecznych różnego rodzaju i odciążenia tem samem własności nieruchomej w Niemczech. Ale wydanie tej ustawy poprzedzają liczne przesunięcia i zarządzenia natury gospodarczej, robione planowo i konsekwentnie.

Zaczyna się od obniżenia stopy procentowej za długoterminowe kredyty w komunalnych kasach oszczędności do 5%, a nawet 4,5%.

Teraz mogą i banki hipoteczne, bez obawy wywołania gwałtownej zniżki kursów, przystąpić do obniżenia oprocentowania swoich wierzytelności hipotecznych do 4,5%, przy jednoczesnem oczywiście skonwertowaniu listów zastawnych na 4,5-procentowe.

Dzieje się to jednakże sporadycznie, od wypadku do wypadku i wymaga dlatego uregulowania przez ustawę jednolitą dla całego państwa.

Ustawa z dn. 24. I. 1935 r. wprowadza zasady ogólne dla konwersji listów zastawnych i obligacyj komunalnych, emitowanych na łączną sumę 8390 miljonów mrk. rentowych.

Chodzi tu o papiery, notowane na wszystkich giełdach niemieckich, a więc o walory niezmiernie czułe w swych wahaniach kursowych, poddane przytem działaniu zawodowej spekulacji i prostego przypadku.

Moment wybrany dla przeprowadzenia konwersji, jest, jak wykazują ceduły giełdowe, bardzo odpowiedni.

Kurs papierów tych — t. zn. listów zastawnych i obligacyj komunalnych jest około 24. I. 1935 roku niemal zrównany z parytetem, a oprocentowanie zamierzone w konwersji odpowiada stopie procentowej od wkładów bankowych.

Wskutek tego konwersja nie wywołuje żadnych wstrząsów na giełdach niemieckich i pierwsze notowania nowych, skonwertowanych walorów są zaledwie o 1,5% niższe od kursu papierów nie skonwertowanych.

Później i te różnice szybko znikają, a przyczyny tego szukać należy w samej redakcji ustawy. Mówi ona o listach zastawnych banków hipotecznych, o skryptach dłużnych publiczno-prawnych instytucyj kredytowych, w pierwszym rzędzie komunalnych, dalej wymienia listy zastawne banków inwestujących budownictwo okrętowe (Schiffspfandbriefbanken).

Wszystkie te papiery muszą posiadać przywilej wolnego obrotu na giełdach niemieckich (§ 1 ustawy), **a sama konwersja ma być całkowicie dobrowolna** (§ 2 ustawy).

Ta dobrowolność konwersji jest wyraźnie podkreślona przez ustawodawcę niemieckiego, który powiada, że należy, przed przystąpieniem do konwersji, stwierdzić „istnienie wśród szerokiego koła wierzycieli zamiaru zrealizowania zamierzeń rządowych, uznanych za niezbędne...“

Przytem, dla zachęcenia do samej konwersji przewiduje ustawa, przy obniżeniu oprocentowania do 4,5% od 1. IV. 1935 roku wypłatę specjalnej premji konwersyjnej w wysokości 2% sumy nominalnej, a premja ta płatna jest po 31. III. 1935 r. i zwolniona od podatku dochodowego.

Wezwanie do konwersji ogłasza każda instytucja zoddzielna w przeciągu 5 dni od daty uprawomocnienia się samej ustawy.

Właścicielowi obligacyj, czy listów zastawnych, mających ulec konwersji, wolno złożyć sprzeciw na piśmie z dołączeniem swoich walorów.

Dla złożenia takiego sprzeciwu wyznacza ustawodawca termin 10-dniowy od daty ogłoszenia wezwania do konwersji.

W praktyce, jak już dziś wiadomo, na ogólną sumę 8390 miljonów mrk. w walorach, podlegających konwersji zgłoszono zaledwie 19,47 miljonów mrk., jako sumę obligacyj, których właściciele nie godzą się na warunki konwersyjne. Stanowi to znikomą cyfrę 0,23% — całości.

Zasadniczo więc jest już obecnie akcja konwersyjna w Niemczech dobrowolnie uznana i ma być stopniowo realizowana.

Walory nieskonwertowane tracą przywilej obrotu giełdowego, a tem samem nie mogą być lombardowane, przyjmowane jako kaucje itd.

Ustawa przewiduje następnie w § 7, że banki hipoteczne oraz instytucje kredytowe komunalne, korzystające z dobrodziejstw ustawy konwersyjnej, muszą w równej mierze obniżyć swoje żądania wobec właścicieli nieruchomości.

To obniżenie rozpoczyna się od 1. X. 1935 r. i wynosi przy 6% wierzytelnościach hipotecznych — 1,5% w stosunku rocznym.

Przy wyższem oprocentowaniu może obniżenie wynosić tyle, ile wykazuje nadwyżki ponad 6%, czyli przykładowo 8% — obniża się o 2,4% do poziomu 5,6% itp.

Przytem należy dłużnikowi hipotecznemu rozłożyć wymienioną wyżej 2% premję konwersyjną, którą wierzycielowi przecież zapłacić musi, na kilka rat, a w półroczu od 1. IV. do 1. X. r. b. pobrać od niego tylko 0,75%, rozkładając pozostałych 1,25% na dalszych 10 miesięcy.

Praktyka życia codziennego wykaże najlepiej wszystkie zalety i wady powyższej ustawy oraz jej oddziaływania na życie gospodarcze Niemiec.

W każdym jednak razie widzimy planową, systematyczną i wytrwałą akcję oddłużenia nieruchomości, a tem samem przywrócenia dawnej rentowności domów i posiadłości miejskich.

St.

Prawo zatrzymania rzeczy lokatora.

Wiele szumu narobiła sprawa skazania właściciela domu przy ul. Al. Kościuszki Nr. 37 na 7 dni aresztu z zawieszeniem z powodu zatrzymania rzeczy lokatora.

Tło sprawy było następujące: w domu powyższym zajmował mieszkanie niejaki Kozielski, który w dniu 6 października 1934 zamierzał się wyprowadzić.

Dnia krytycznego, kiedy już wszystkie meble były zapakowane na wóz, z polecenia oskarżonego zamknął dozorca bramę, oświadczając, że rzeczy nie wypuści, dopóki komorne nie zostanie uregulowane. Poszkodowany interwenjował w policji. Dopiero po dwóch godzinach wypuszczono meble, bowiem Kozielski dał w zastaw oskarżonemu aparat radjowy i to nie dobrowolnie, lecz pod presją nie wypuszczenia mebli, co zostało stwierdzone przez świadków.

W motywach wyroku sąd uznał, że ustalony stan faktyczny podpada pod przepis art. 251 K. K., bowiem oskarżony popełnił bezprawie, — przemocą, zastosowaną względem rzeczy poszkodowanego, chciał zmusić tego ostatniego do działania wbrew jego woli, — swem postępowaniem naruszył sferę wolności osobistej człowieka; oskarżony nie miał prawa żadnego zatrzymywać mebli, bo jakkolwiek przepis art. 387 § 2 K. Z. pozwala zatrzymać rzeczy lokatora za zaległy czynsz, to jednak do tego stanu faktycznego art. cytowany zastosowania niema, gdyż umowa najmu była zawarta przed wejściem w życie Kodeksu Zobowiązań i obowiązują tu dawne przepisy K. N., na mocy których podobne prawo właścicielowi nie przysługiwało. Jeśli dalej wziąć pod uwagę art. 42 przepisów wprowadzających do K. Z., który mówi, że nowe przepisy K. Z. stosuje się do umów najmu, zawartych przed wejściem w życie K. Z. **dopiero po roku od wejścia w życie nowego prawa**, to jasno wynika, że oskarżony dopuścił się bezprawia swem postępowaniem. Sąd skazał oskarżonego na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania kary, a więc wymierzył najłagodniejszą karę, biorąc pod uwagę, że oskarżony, jakkolwiek bezprawnie, bronił swych praw majątkowych i jak się tłumaczył, że sądził, iż ustawowo przysługuje już prawo zatrzymania rzeczy.

Przewidywane inwestycje samorządu łódzkiego.

W związku z artykułem p. t. „Przewidywane inwestycje samorządu łódzkiego", zamieszczonym w Nr. 1 (styczeń — 1935 rok) „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego", Komisarz Rządowy p. inż. Wacław Wojewódzki prosił nas o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

„Zamieszczone przeze mnie w artykule p. t. „Drogi rozwoju samorządu łódzkiego", jaki ukazał się w Nr. 1 „Kurjera Łódzkiego" z dnia 1 stycznia 1935 roku, zdanie, że „już dziś przedsiębiorstwo p. n. „Kanalizacja i Wodociągi" daje niewielkie nadwyżki poza oprocentowaniem kapitału" należy rozumieć w ten sposób, że ulokowany w urządzeniach kanalizacyjnych kapitał oprocentowany nie jest.

Wyjaśniam przytem, że przedsiębiorstwo p. n. „Kanalizacja i Wodociągi" w obecnej chwili zaledwie pokrywa z opłat kanalizacyjnych wydatki, związane z eksploatacją już wybudowanych kanałów. Zarząd Miejski musi z ogólnych wpływów miejskich pokrywać koszty oprocentowania pożyczek, zaciągniętych na budowę urządzeń kanalizacyjnych, nie mówiąc już o tem, że kapitał własny Gminy Miejskiej Łódź, ulokowany w urządzeniach kanalizacyjnych, wbrew ogól-

---

STEFAN BORAWSKI

Łódź miasto fabryczne.

Opinje i fakty z pięćdziesięciolecia 1834—1884.

Cz. I.

Dzieje założenia i rozwoju fabrycznego miasta Łodzi wiążą się ściśle z dziejami Kongresowego Królestwa.

Albowiem dla zachowania swojej samodzielności politycznej i kulturalnej musi to Królestwo wydołać samo i z własnych funduszów wydatkom, związanym z takim stanem rzeczy.

Jednym ze środków, do tego celu wiodących jest ożywienie przemysłowo-handlowe, które zapewni znaczne w przyszłości dochody i wpływy do kas skarbowych.

Niewielkim epizodem w tej akcji jest właśnie założenie w miasteczku Łodzi osady rękodzielniczej, zawiązku późniejszego miasta przemysłowego.

Pierwsze dziesięciolecie istnienia tej nowej Łodzi jest już w dostatecznej mierze omówione w rozprawach i artykułach naukowych, drukowanych w rocznikach historycznych, perjodycznych i w prasie codziennej.

Dlatego może bardziej właściwem będzie podjęcie toku opowiadania od przełomowych w dziejach Królestwa lat 1830/1831.

W powstaniu listopadowem Łódź nie bierze udziału bezpośredniego.

Coprawda już

> pod koniec roku 1830 nadchodzą do Łodzi z Łęczycy pierwsze wezwania Rządu Narodowego, do formowania zastępów powstańczych...
> manifest ten z powodu przypadającej niedzieli w dniu 12. XII. 1830 roku ogłoszony zostaje wiernym w kościele parafjalnym przez ks. Józefa Kriegera... również i w zborze ewangelicko-reformowanym rozporządzenie to odczytanem zostało przez pastora Fryderyka Metznera...
> wnet... zorganizowano Straż Bezpieczeństwa, składającą się z 24 ludzi, pod kierownictwem Karola Saeugera...

Dalej znów

> na wezwanie z dnia 20. XII. Komitetu Obywatelskiego do Magistratu Łódzkiego w sprawie formowania przez szefa Sierakowskiego w Łęczycy pułku Mazurów, których... ośmiu miała uzbroić sama Łódź, — składają odpowiednie deklaracje obywatele tutejsi.
> Lista składek i świadczeń, zachowana w oryginale

w Archiwum Akt Dawnej Łodzi wymienia 15 obywateli, z których Karol Saenger daje

> 1 konia z siodłem, musztukiem, pałaszem, pistolet, lanca, zgrzebło, szczotka, czaprak, mantelzak, worek i postronek.
> Inni składają ofiary pieniężne, a znów Antoni Bittdorf

składa

> pałasz i 6 złp. 20 gr.

W tym samym czasie nadchodzi do Burmistrza m. Łodzi ciekawe pismo z wydziału wojskowego w Łęczycy, które pod datą 20. XII. 1830 roku

> zawiadamia burmistrza, iż fabrykantom prywatnym wolno jest wyrabiać broń kalibrową palną i sieczną... burmistrza przeto obowiązkiem w tak ważnej sprawie odradzającej się Ojczyzny zachęcić fabrykantów, aby się robieniem broni jak najusilniej zajęli...

W styczniu 1831 roku, po zużyciu całego już surowca przystępuje rząd do rekwizycji dzwonów kościelnych, których spiż ma być użyty na odlewanie nowych armat. W tej kwestji poleca znów wydział wojskowy w Łęczycy pod datą 21. I. 1831 roku burmistrzowi miasta Łodzi,

> aby z znajdujących się trzech dzwonów kościelnych, — jeden na ulanie armat dla wojska służący, natychmiast... przysłał.

Zarządzenie władz wojskowych spełnia szybko burmistrz Taugerman i dostarcza dnia 27. I. 1831 r. dzwon

nym zasadom oprocentowany nie jest. Wszelkie nowe inwestycje prowadzone są przeważnie z pożyczek, zaciąganych przez Gminę Miejską Łódź z Funduszu Pracy. Dlatego też niesłuszne jest twierdzenie autora wyżej wymienionego artykułu „że z przedsiębiorstwa „Kanalizacja i Wodociągi“ Zarząd Miejski ciągnie nadmierne zyski, pobierając przytem wygórowane opłaty kanalizacyjne i wzbogacając się kosztem higjeny i zdrowotności miasta“.

Komisarz Rządowy
inż. W. Wojewódzki.

Do sprawy tej powrócimy w jednym z następnych numerów.

Telefony.

Zakładajcie telefony — woła z murów miasta barwny plakat PAST'y.

Zakładajcie telefony i korzystajcie z okazji darmowego ich instalowania...

Jakto? zapyta mieszkaniec Sztokholmu, czy Madrytu — co to znów takiego to bezpłatne instalowanie?

Na Zachodzie i w Ameryce, na Nowej Zelandji, czy w Australji kompanje telefoniczne zakładają telefony bezpłatnie, conajwyżej liczą sobie rzeczywiste koszty instalacyj, szczególnie trudnych i ciężkich; w niektórych krajach nabywa klient nawet sam aparat telefoniczny w składzie przyrządów elektrotechnicznych, podobnie jak odbiornik radjowy, różnego kształtu, różnego wykonania i ceny...

To jedna sprawa.

Dalej — kwestja opłaty abonamentowej.

15 złotych za 75 rozmów w miesiącu — 20 groszy od jednej rozmowy, a właściwie od jednego połączenia, tyle prawie co godzinny niekiedy przejazd tramwajowy...

Tak, to rzeczywiście dużo, niewspółmiernie dużo z tem, co za taką samą przyjemność, tylko bez żadnych ograniczeń płaci Duńczyk, Szwajcar, albo Niemiec.

A poza tem — sama instalacja PAST'a nie zapytuje o to nikogo...

Pewnego pięknego dnia monterzy telefoniczni zaczynają dziurawić ściany cudzego domu, gospodarują po dachach, przy kominach i rynnach, wbijają w ogniomury sztaby żelazne, przerzucają ciężkie nieraz kable — to wszystko nazywa się instalowaniem aparatów telefonicznych.

I to wszystko ma PAST'a zadarmo.

Właściciel nieruchomości nie może tego zrozumieć.

Bo co innego, jeżeli elektrownia, albo dyrekcja tramwajów wbija w mury jego domu haki dla podtrzymania sieci przewodów, rury kablowe i skrzynki izolacyjne...

Ze światła i tramwajów korzysta on sam, jego dom zyskuje niekiedy na wartości, cała dzielnica nabiera cech wielkomiejskich...

Ale telefony?

Gdyby PAST'a w każdym domu zakładała, oczywiście bezpłatnie kompletną instalację telefoniczną, — miałby jeszcze właściciel domu pewne z tego korzyści, pośrednie i nieznaczne coprawda, przecież realne...

Mógłby, szczególnie w domach nowych, albo przebudowanych wymienić obok centralnego ogrzewania, elektryczności i windy — jeszcze telefon...

A lokator, mając już w mieszkaniu kompletną instalację, założyłby chętnie sam aparat...

Tylko, że abonament należałoby wówczas zniżyć, a właściwie cenę jego ustalić porównawczo z cenami abonamentowemi na szerokim świecie...

Bo przecież PAST'a jest firmą handlową i w czasach tak ciężkich, jak obecne, powinna, dążąc do wielkiego obrotu, stawiać sobie za cel mały zysk, bez czyjejśkolwiek krzywdy.

— ski.

---

z wieży kościoła ewangelickiego, z listem, w którym objaśnia, że

> których to dzwonów jeszcze pozostało dwa... dzwon zaś z kościoła katolickiego sam proboszcz dostawić ma, jak ustnie oświadczył.

Wreszcie 7 lutego zostaje ogłoszona w Łodzi odezwa komitetu obywatelskiego, nawołująca do składania broni dla wojowników (Rocznik Łódzki I str. 213 i dalsze).

Tymczasem przygotowania do akcji — wojennej są na ukończeniu i 12 lutego rusza Dwernicki jako pierwszy na Gejsmara.

Ponieważ wiadomo przytem, że przybywa on na przeprawę przez Wisłę pod Mniszewem z Sieradza, — przypuszczać można, że przemaszeruje przez Łódź.

Za słusznością takiego przypuszczenia przemawia krótkość drogi i doskonały trakt z Kalisza na Opatówek, Sieradz i Łask przez Łódź do Rawy Maz., a stamtąd przez Grójec do Wązki.

Zastanawia tylko całkowity brak wiadomości o takiej dyslokacji wojsk w dokumentach i aktach łódzkich owego czasu, jeżeli się zważy, iż gen. Dwernicki

> otrzymał rozkaz maszerowania... z 16 szwadronami kawalerji, piątego i szóstego pułku, trzema baonami piechoty i 6 armatami z artylerji konnej, nowoutworzonej.

(Prądzyński Pamiętnik str. 33).

Potem mija kilka miesięcy w zupełnej ciszy i dopiero pod datą 13. VIII. 1831 roku przesyła naczelnik Rządu Tymczasowego oswobodzonych prowincyj królestwa Polskiego do burmistrza miasta Łodzi rozkaz i

> w załączniku 5 egzemplarzy proklamacyj i Ukaz..., aby natychmiast takowe mieszkańcom... ogłosił i protokół ogłoszenia w dniach trzech pod karą sądu wojennego, tu do głównej kwatery mej nadesłał...

W tym samym dniu wkraczają do Łodzi od Kutna i Łęczycy oddziały gen. Lessowskiego, który ma na celu zapewne zajęcie terenów aż do Wisły, gdy wojska polskie w sile blisko 50.000 (!) stoją jeszcze pod Sochaczewem (Prądzyński op. cit. 203).

Nieznany bliżej dowódca rosyjski, występujący jako generał policmajster czynnej armji, kieruje do urzędu miejskiego w kwaterze w mieście Łodzi rozkaz, w którym m. in. poleca,

> ażeby orły przez buntowników niewłaściwie urządzone, — natychmiast zdjęto, a prawy herb Królestwa w to miejsce z wszelką przyzwoitością zawieszony został i mnie o tem rapport był zdany.

Na powyższe odpowiada burmistrz Taugerman, wyjaśniając, że

> co się tyczy zdjęcia orłów przez buntowników niewłaściwie urządzonych — to natychmiast uzupełnionem zostało... zawieszenie zaś właściwego herbu Królestwa z powodu nieznajdowania się dotąd takowego nie nastąpiło.

(Rocznik Łódzki T. I str. 225).

Powstanie listopadowe na terenie Łodzi jest tem samem już zlikwidowane, a przemysł włókienniczy, przedewszystkiem fabryka płócien lnianych Kopischa ponosi znaczne straty, ponieważ za dostarczone do armji wyroby zapłaty nie uzyskuje.

Zrujnowany zmienia więc Kopisch charakter swojej produkcji z lnianej na bawełnianą, aby później, po latach kilkunastu wycofać się ostatecznie z pracy przemysłowej, po odsprzedaniu zakładów swoich braciom Petters w 1847 r.

Dotkliwe dla całego przemysłu krajowego zaburzenia w roku 1830 i 1831 — stwierdza Flatt —

> na gałąź przemysłu bawełnianego nie wywarły szkodliwego wpływu, przędzalnie bawełny nietylko nie osłabły, ale owszem utrwaliły się jeszcze w swojej działalności... (Flatt op. cit. 77 pass).

Zdaje się jednak, że Flatt zbyt optymistycznie ocenia głębokie przemiany w układzie stosunków politycznych i ekonomicznych w Królestwie Polskiem, a szczególnie już w Łodzi, po upadku listopadowego powstania.

Właśnie bowiem po 1831 roku następuje na lat kilka zahamowanie przemysłu fabrycznego i poważni obywatele łódzcy muszą z konieczności różnych innych, niekiedy niewłaściwych szukać zajęć.

Informacje i wiadomości bieżące.

Płatności w lutym.

Przypominamy, że podatek od nieruchomości za IV kwartał 1931 r. płatny jest do dnia 28 lutego r. b., z terminem ulgowym — bez doliczenia odsetek za zwłokę — do 14 marca r. b.

Zastrzegamy jednak, że w razie wcześniejszego opublikowania w Dzienniku Ustaw przyjętej już ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości podatkowych, przewidującej zniesienie 14-dniowego terminu ulgowego, ulga ta w stosunku do IV raty podatku od nieruchomości już nie będzie miała zastosowania.

*

W terminie do dnia 28 lutego r. b. właściciele domów obowiązani są uiścić opłatę na Fundusz Pracy od czynszu dzierżawnego, osiągniętego w czwartym kwartale 1931 r. W tym celu należy sporządzić wykaz faktycznie zainkasowanego w tym okresie komornego i wnieść opłatę w wysokości ½% osiągniętej sumy.

Podwyższenie nadzwyczajnego dodatku do niektórych podatków z 10 do 15 proc.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy podwyższającej dodatek, pobierany od podatków bezpośrednich, spadkowego i od darowizn, z 10 proc. do 15 proc., pozostawiając w niezmienionej wysokości dodatek, pobierany od podatków pośrednich i opłat stemplowych. Wpływy z tego źródła zostały już objęte preliminarzem budżetowym na r. 1935/36, gdzie figurują w ogólnej sumie wpływów z 15 proc. dodatku, przewidywanych w kwocie 69.860 tys. zł. Podwyższony dodatek pobierany będzie tylko do tych podatków bezpośrednich, do których obecnie pobierany jest 10-procentowy dodatek. Poza tem projekt ustawy reguluje sprawę przywilejów dla wprowadzonych projektowaną ustawą dodatków narówni z przywilejami przysługującemi daninom, do których jest on pobierany. Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 kwietnia 1935 r.

Przesunięcie terminu składania zeznań o dochodzie dla osób prowadz. księgi handlowe.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 5 b. m. terminy składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1935 oraz termin uiszczenia przedpłaty dla osób prowadzących księgi handlowe, przesunięte zostały do 1 kwietnia r. b.

Ulga ta nie dotyczy zatem właścicieli nieruchomości, którzy przeważnie ksiąg nie prowadzą, wobec czego są oni obowiązani złożyć zeznanie w określonym ustawą terminie do 1 marca r. b.

Nadzwyczajna danina majątkowa.

Minister skarbu wydał rozporządzenie o poborze nadzwyczajnej daniny majątkowej w r. 1935. W myśl tego rozporządzenia właściciele nieruchomości miejskiej i niektórych budynków w gminach wiejskich (III grupa kontyngentowa) winni uiścić należność daniny do 31 sierpnia 1935 r.

Nakazy zapłaty na daninę majątkową mają być doręczone właścicielom nieruchomości do 16 sierpnia. Nie uiszczone w terminie, kwoty daniny będą ściągnięte w drodze egzekucyjnej wraz z karami za zwłokę w wysokości 12% i kosztami egzekucyjnemi. W razie odroczenia terminu płatności pobierane będą odsetki za odroczenie w wysokości 6%.

Od nakazów zapłaty przysługuje płatnikom prawo odwołania się w terminie 30 dni. W odwołaniu można podnosić jedynie zarzuty co do braku obowiązku uiszczania daniny. Odwołania zaczepiające tylko podstawę obliczenia daniny, nie będą rozpatrywane.

Oto August Lambrecht zajmuje się defraudacją, czyli przemytem okowity na wielką widocznie skalę, skoro po jego śmierci kieruje

Komisarz Obwodu Łęczyckiego pod datą 7 maja 1835 roku

pismo, upoważniające

Burmistrza Miasta, aby w moc decyzji Najwyższej Rady Administracyjnej Królestwa wyraźnie 1019 złp. o defraudację okowity... dług... zasądzony od pozostałej wdowy Tekli jako też Andrzeja Jeżewicza, opiekuna... córki po zmarłym pozostałej... ściągnął... i do Kasy Urzędu Skarbowego miasta Łodzi...? (wniósł) o skutku za dni 10 Raportu Komisarz oczekiwać będzie...

Na powyższy reskrypt odpowiada burmistrz Łodzi dnia 30 czerwca, podając, do istoty sprawy,

iż gdy Tekla Lambrecht w domu nie posiada gotowizny na zaspokojenie długu skarbowego o defraudację okowity w sumie zł. 1019... zasądzonego... przeto całkowita pozostałość tak połowa domu jako też zboże na pniu i grunta zajęte jej zostały i celem tym termin licytacyjny na dzień 16 lipca oznaczony został.

O tej zamierzonej licytacji zawiadamia burmistrz miasta Łodzi prezydenta m. Zgierza oraz burmistrzów miast Aleksandrowa, Konstantynowa, Pabjanic, Tuszyna i Rzgowa, załączając do jednobrzmiących zapewne listów swego rodzaju urzędowe obwieszczenie, w którem podaje do publicznej wiadomości, iż

w dniu 16 lipca r. b. odbędzie się w biurze mojem publiczna licytacja zajętego puł (!) domu i gruntów niemniej zboża na pniu na satysfakcję długu skarbowego sukcesorów po zmarłym Auguście Lambrechcie zajętych...

Nadchodzi wreszcie termin licytacji i o jej przebiegu sporządza burmistrz szczegółowy protokół, który pozwala dzisiejszemu czytelnikowi poznać życie codzienne Łodzi z przed stu lat, bo

po kilkakrotnem ogłoszeniu licytacji w mieście... i ościennych miastach...

stwierdza pan burmistrz ceny wywoławcze...

jednej morgi żyta w ogrodach do osady sukienniczej należących na... wyraźnie złp. 60, w polu zwanem Koziny podobnież żyta składów siedem, które oszacowane na złp. 110,

poczem do licytacji staje 9 licytantów, wśród nich jeden starozakonny Wigdor Kochański,

a dalej nawet

ksiądz proboszcz, który podał złp. 100,

jednakże pokolei wszyscy odstępują i...

gdy nikt z licytantów nie podał więcej jak p. Grubert złp. 101... przeto utrzymał się i należność do Kasy Skarbowej natychmiast złożyć, i kwit... zobowiązał się (złożyć).

Tak więc żyta jedna morga zostaje sprzedana za 101 złp.

Następuje zkolei licytacja owych siedmiu składów żyta na Kozinach i znów po odstąpieniu pozostałych licytantów nabywa je Karol Szwarc za złp. 119 i w ten sposób wpływa już złp. 220 na zaspokojenie owego długu skarbowego.

Po sprzedaniu żyta przychodzi kolej na wydzierżawienie z licytacji gruntów po Auguście Lambrechcie...

I tutaj

po długiem oczekiwaniu nikt nie stawił się tylko p. Daniel Grubert, który z powodu, iż opłata czynszu rocznie... złp. 10... więcej nad złp. 5 nie podał i z tego przeto powodu utrzymał się przy dzierżawie na lat trzy... zapłacić zadeklarował dzierżawę za ten czas... złp. 15, którą to (sumę) do kasy Urzędu Skarbowego natychmiast wpłacić zobowiązał się...

W ten sposób wydzierżawia Grubert jedną morgę ziemi miary nowopolskiej i zdaje się, że później przejmuje ją na własność.

Inne grunta na Kozinach i Wiązowej wydzierżawia przy zachowaniu podobnej procedury Fryderyk Otto za złp. 24 rocznie i zobowiązuje się również do wniesienia natychmiast złp. 72 do kasy skarbowej.

(D. c. n.)

Odpowiedzialność Skarbu Państwa za nadużycia, popełnione przez urzędników.

Według zasady, ustalonej przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, Skarb Państwa odpowiada za skutki nadużycia, popełnionego przez swój organ, tylko wówczas, gdy płatnik dokonał wpłaty daniny publicznej prawidłowo, t. j. przy ścisłem zachowaniu przepisanych formalności i dopełnieniu udzielonych mu do wiadomości warunków wpłaty.

Wpłata, dokonana z pominięciem przepisanych formalności, nie może być uważana za prawidłową i w razie dopuszczenia się przez urzędnika w odniesieniu do wpłaty takiej nadużycia — Skarb Państwa za skutki tego nadużycia nie odpowiada.

Przedawnienia podatkowe.

Nowa ordynacja podatkowa postanawia, iż prawo do uskuteczniania wymiaru podatków przedawnia się z upływem 5 lat od roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy. W specjalnej wykładni postanowień ordynacji podatkowej Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż bieg przedawnienia prawa do uskutecznienia wymiaru podatku rozpoczyna się z dniem 31 grudnia tego roku, w którym powstał obowiązek podatkowy. A więc np. przy podatku dochodowym za rok 1935 bieg przedawnienia rozpocznie się z dniem 1 grudnia 1935, a przy podatku obrotowym za rok 1935 z dniem 31 grudnia 1935.

Rewidowanie podatnika.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, rozpatrzywszy sprawę o stawianiu czynnego oporu sekwestratorowi w chwili, gdy usiłował przeprowadzić rewizję osobistą u podatnika, orzekł, że rewizja osobista u płatnika podatkowego może nastąpić tylko po uprzedniem zagrożeniu stosowania jej oraz po doręczeniu na piśmie nakazu dokonania rewizji.

Wymiar podatku dochodowego w razie śmierci płatnika.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż ustawa o podatku dochodowym nie dopuszcza, z chwilą śmierci płatnika, przerwy w opodatkowaniu pozostałego po zmarłym czynnego nadal źródła dochodu. W razie śmierci płatnika przed dokonaniem wymiaru podatku na dany rok podatkowy wymiar podatku musi być uskuteczniony na imię spadkobiercy łącznie z jego osobistym dochodem. O ile spadkobierców jest kilku, ustalony dochód, uzyskany ze źródeł masy spadkowej, winien być podzielony na poszczególnych spadkobierców. Wymiar podatku uważa się za uskuteczniony z chwilą doręczenia płatnikowi nakazu płatniczego. Jeśli przy doręczeniu nakazu będzie stwierdzone, że płatnik zmarł, dokonany wymiar podatku ma być uchylony i uskuteczniony nowy wymiar na imię spadkobierców.

Zmiana niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Wkrótce ma być złożony w sejmie projekt noweli o zmianie art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Projekt zdąża do uchwycenia właściwego opodatkowania istotnych zysków zagranicznych spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, działających w Polsce. Jeżeli osoba prawna, pozostająca w pośrednim lub bezpośrednim związku gospodarczym, z osobą, mającą siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, tak układa bieg swych interesów, że dzięki temu związkowi wcale nie wykazuje zysków, albo też wykazuje zyski, mniejsze od spodziewanych, gdyby wspomniany związek nie istniał, wówczas dochód podatkowy ma być ustalony bez uwzględnienia obciążeń specjalnych, wynikających z tego związku. Jeżeli ustalenie dochodu na podstawie ksiąg handlowych natrafiałoby na trudności, wówczas dochód ma być ustalony na podstawie obrotu przy zastosowaniu norm średniej zyskowności dla przedsiębiorstw takiego samego lub podobnego rodzaju.

W dniu 5 lutego 1935 r. zmarł

Henryk Hochstein

właściciel nieruchomości przy ul. Wólczańskiej 23

Stowarzyszenie straciło w Zmarłym wieloletniego, oddanego członka.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD
Centralnego Stowarzyszenia
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego
w Łodzi, Piotrkowska 46

Filja biura podróży „Orbis".

Podajemy do wiadomości, że w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 18 otworzona została filja biura podróży „ORBIS", gdzie otrzymać można wszelkie informacje w zakresie podróży oraz nabywać bilety okrętowe, kolejowe krajowe i zagraniczne, jak również miesięczne bilety tramwajowe.

Właścicielom nieruchomości zalecamy korzystanie z usług tej instytucji.

Nadzwyczajny Zjazd Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości w Polsce.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej zwołany został na dzień 17 marca r. b. nadzwyczajny zjazd przedstawicieli stowarzyszeń własności nieruchomej miejskiej z całej Polski, który odbędzie się w Warszawie w sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Czackiego 23.

Na zjeździe tym wygłoszone zostaną referaty: „Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych lokatorów" — przez posła J. Schimmla oraz „Dodatki i opłaty komunalne miejskiej własności nieruchomej" przez dyr. Ludwika Rząśnickiego.

Każde stowarzyszenie wydeleguje na zjazd od 1—4 przedstawicieli, zależnie od ilości posiadanych członków.

Ankieta o ruderach.

Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej zamierza przeprowadzić ankietę w sprawie „domów ruder". Próbna ankieta tego rodzaju była przeprowadzona wśród właścicieli domów i dała bardzo interesujący wynik. Obecnie są zestawiane wykazy domów, które powinny ulec rozbiórce, względnie gruntownemu remontowi.

Eksmisja z powodu głośnika radjowego.

Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok, orzekający eksmisję dwóch lokatorów domu przy ul. Szopena 15, którzy obrzydzali sąsiadom zamieszkanie, korzystając z audycyj radjowych przez cały dzień bez przerwy od rana do późnego wieczora.

Charakterystyczne jest, że jeden z właścicieli wspomnianego domu, jak to oświadczył w sądzie jego rzecznik, jest sam jednym z dyrektorów „Polskiego Radja", a więc napewno nie jest przeciwnikiem radja... O ile zdecydował się wystąpić przeciwko lokatorom, to tylko dlatego, że pozostali lokatorzy usilnie się tego domagali. Rzecznik powództwa zobowiązał się, że eksmisja nie będzie wykonana, o ile namiętni radjoamatorzy zechcą słuchać audycyj przy zamkniętych oknach.

Utrudnienie w ruchu budowlanym.

Jak informują, Min. Spraw Wewn. opracowało projekt rozporządzenia o walce z zadymieniem miast, przewidujący m. in. przymus instalacji centralnego ogrzewania w nowych budynkach, a także w czasie podbudowy lub przebudowy istniejących domów. Nadbudowa 5-go piętra na 4-ropiętrowej kamienicy stwarzałaby przymus wprowadzenia centralnego ogrzewania dla całego domu, co naturalnie pociągałoby za sobą olbrzymie koszty i stanowiłoby utrudnienie w ruchu budowlanym.

W odniesieniu do zakładów przemysłowych projekt zarządzenia przewiduje instalację nowych palenisk, pieców i kominów w fabrykach nowych i już istniejących.

Pożyczki na pomiary i plany zabudowania miast.

Fundusz Pracy zamierza przeznaczyć w r. 1935—36 kwotę 1.000.000 zł. na zatrudnienie pracowników umysłowych przy sporządzaniu pomiarów i planów zabudowania miast, przyczem kwota ta rozdzielona będzie w formie pożyczek dla zainteresowanych w tych pracach związków samorządowych oraz w formie zapomóg dla biur planów regjonalnych.

Pożyczki przyznawane będą w pierwszym rzędzie tym związkom samorządowym, które, korzystając w bieżącym roku z tych pożyczek, nie ukończyły jeszcze rozpoczętych prac.

Zalecenia oszczędnościowe dla samorządów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, udzieliło związkom samorządowym i władzom nadzorczym nad samorządami wskazówek oszczędnościowych.

Według tych wskazówek wydatki na subwencje dla instytucyj społecznych mają ulec jak najdalej idącej redukcji. Przedewszystkiem ograniczone mają być subwencje dla instytucyj o charakterze ogólnokrajowym, które nie prowadzą bezpośredniej akcji na terenie danego związku samorządowego. Subwencje na cele wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego oraz LOPP powinny być nadal utrzymane, jednakże z zastrzeżeniem zachowania równowagi budżetowej i ograniczenia wydatków do niezbędnych potrzeb.

Subwencje jednorazowe na komitety obchodów uroczystości, budowy pomników itp. mogą być udzielane jedynie w skromnych granicach pozycji, przeznaczonej na reprezentację.

Wreszcie związki samorządowe powinny zaniechać udzielania subwencyj drogą zakupywania egzemplarzy wszelkiego rodzaju wydawnictw jednorazowych, jak wydania pamiątkowe, jednodniówki itp.

Ubezpieczenie od wypadków pasażerów dorożek samochodowych.

Opracowany został projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o koncesjonowaniu taksówek, przewidujący m. in. obowiązek ubezpieczenia pasażerów taksówek od nieszczęśliwych wypadków.

W związku z tem z inicjatywy Związku właścicieli dorożek samochodowych założone zostało Towarzystwo Ubezpieczeń wzajemnych właścicieli taksówek z centralą w Poznaniu i oddziałami w poszczególnych miastach, między in. w Warszawie, które rozpoczęło działalność od 1 lutego r. b.

Celem Towarzystwa jest ubezpieczenie swoich członków na zasadzie wzajemności od odpowiedzialności cywilno-prawnej, wynikłej wskutek wypadków, spowodowanych przez taksówki. Towarzystwo odpowiadać będzie za wypadek jednej osoby do wysokości 10.000 zł., za łączny wypadek kilku osób — do 30.000 zł. i za uszkodzenie cudzej własności do 2000 zł., z których 10% będzie pokrywał ubezpieczony, a 90% Towarzystwo.

Ci z członków Towarzystwa, którzy nie będą mieli w ciągu 3 lat wypadku, będą otrzymywali premje od Towarzystwa. Premje takie będą przyznawane również kierowcom.

W kraju i poza krajem.

Zadłużenie miast polskich.

Według danych Związku Miast Polskich i Głównego Urzędu Statystycznego niedobór budżetowy wszystkich miast łącznie z Warszawą wyniósł za jeden rok 1932-33 — 44 milj. zł. w wydatkach zwyczajnych i około 26 miljonów w wydatkach nadzwyczajnych.

W dniu 31 marca 1933 r. zobowiązania wszystkich miast polskich łącznie z Warszawą, wynosiły: długoterminowe przeszło 800 miljonów, krótkoterminowe zaś około 190 milj. zł.

O ile chodzi o rok 1933—34, połowa miast zamknęła swe budżety niedoborami. Poprawa pod tym względem widoczną jest tylko w miastach ponad 20.000 mieszkańców. Ruch inwestycyjny w miastach w roku 1933—34 wzmógł się nieco ze względu na uruchomienie kredytów funduszu pracy. Z danych, otrzymanych przez Związek Miast Polskich, wynika jednak, że w roku 1933—34 z pośród 554 — 295 miast nie wydało wogóle ani grosza na inwestycje.

Zjazd związku miast.

W dniach 6 i 7 kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie ogólny zjazd miast polskich.

Zjazd ten ma szczególne znaczenie, gdyż jest zjazdem wyborczym i konstytucyjnym po długim okresie, przez który ogólne zjazdy miast nie odbywały się.

W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich miast, w liczbie zależnej od liczby mieszkańców (do 15 tys. — 1 delegat, do 25 tys. — 2, do 50 tys. — 3, a następnie na każdych 25 tysięcy po 1 delegacie więcej).

Związek miast, istniejący od początku naszej państwowości, reprezentuje interesy wszystkich miast polskich i jest ich doradcą w całej ich działalności. Organem fachowym Związku miast jest „Samorząd Miejski".

Liczba ubezpieczonych w zakładach ubezpieczeń społecznych.

Liczba osób ubezpieczonych w byłych kasach chorych, a obecnie w ubezpieczalniach społecznych w Polsce wynosiła:

w grudniu 1932 r.	2.047.655
w grudniu 1933 r.	1.753.776
w styczniu 1934 r.	1.369.747
w marcu „	1.509.862
w maju „	1.660.614
w lipcu „	1.718.187
w sierpniu „	1.732.109

Największa liczba ubezpieczonych zamieszkiwała na terenie miasta Warszawy (285.548 w sierpniu 1934). Drugiem zkolei największem skupiskiem ludności ubezpieczonej jest Łódź (233.806 w sierpniu 1934 r.).

Rozbudowa m. Krakowa.

Ze sprawozdania Komitetu Rozbudowy m. Krakowa wynika, że w r. 1934 Komitet dysponował łącznie kwotą 2.117.350 zł., a to na budownictwo blokowe 1.203.390 zł., na budownictwo drobne 786.000 zł. i na remonty 126.800 zł. Z kwoty tej udzielono 265 pożyczek, w tem na budownictwo blokowe 51, na drobne budownictwo 200 i na remonty 14. Ze sfinansowanych przy pomocy tych funduszów budowli uzyska się nowych 1188 mieszkań o 2400 ubikacjach. Przebudowano zaś 172 mieszkań o 441 ubikacjach.

Wśród biorących pożyczki jest 105 urzędników państwowych i samorządowych, 38 urzędników prywatnych, 48 rzemieślników, 32 wojskowych, 4 robotników, 27 posiadających zawody wolne i 11 innych.

W myśl wytycznych, ustalonych na przyszły sezon budowlany, Komitet udzielać będzie pożyczek na budowę domów blokowych do wysokości 30—40% kosztów budowy, i to tylko w określonych dzielnicach miasta, zaś na drobne budownictwo kredyty udzielane będą bez ograniczeń co do dzielnicy.

Obniżenie podatków od nieruchomości w Niemczech.

Rząd Rzeszy Niemieckiej ujawnia daleko idące tendencje do obniżenia opodatkowania domów. Do tego celu zmierza dwiema drogami. Po pierwsze przez uelastycznienie podatków w ten sposób, że w miarę tego, jak wpływy z komornego ulegają zmniejszeniu, podatek również się zmniejsza dla indywidualnych płatników i po drugie — przez generalne stopniowe zniżanie stawek podatkowych. Akcja ta jest zakrojona na wielką skalę. A więc: w roku 1932 obniżono podatek domowo-czynszowy (Hauszinssteuer) o 20% od 1 kwietnia r. b. nastąpi dalsza redukcja tego podatku o 25%; od 1 kwietnia 1937 r. ma nastąpić dalsza zniżka o 25%, a 1 kwietnia 1940 r. mają ulec redukcji pozostałe 30% podatku czynszowego.

Również zniesiono „kary za zwłokę" za zaległości, powstałe przed 1 stycznia 1935 r. Ponadto w wielu wypadkach samorządy obniżyły dodatki komunalne, ciążące na budynkach miejskich.

Odpowiedzi Redakcji.

St. N. W kwestji hipotecznego uprzywilejowania należności ubezpieczalni społecznych Sąd Najwyższy orzekł, że należności te korzystają z przywilejów ustawy hipotecznej tylko wtedy, gdy **mają związek z daną nieruchomością.** Związek taki zachodzi tylko wówczas, gdy nieruchomość używaną jest bezpośrednio dla pomocy przedsiębiorstwa, w którem pracuje ubezpieczony, albo **gdy ubezpieczony zatrudniony był dla pomocy samej nieruchomości.**

Ad. Celem istotnym ustawy o ochronie lokatorów jest ochrona dachu nad głową a nie udzielanie trwałego przytułku osobom majątkowo nieodpowiedzialnym kosztem obowiązanych do świadczeń publicznych: właścicieli nieruchomości. Dlatego też lokator, popadający w nędzę trwałą, nie jest uprawniony do korzystania z moratorjum mieszkaniowego, które przysługuje jedynie osobom, dotkniętym przemijającą nędzą wyjątkową, zgodnie z przepisami ustawy o ochronie lokatorów (Orz. S. N. z dn. 13. IX. 1933 r. C. II. Rw. 2011/33).

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA ŁODZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana przed niżej wymienionymi notarjuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	przy ulicy	Vadium Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	przed notarjuszem	Dnia
817-e	Kopernika	86.320	647.400	R. Wodzińskim	6. V. 1935
753	Piotrkowskiej	105.480	791.100	S. Tułeckim	22. V. 1935
4185	Fijałkowskiej	6.600	49.500	R. Wodzińskim	20. V. 1935
47-ka	Al. I-go Maja	21.940	164.550	S. Baranowskim	17. VI. 1935
48-F	Zawadzkiej	8.640	64.800	H. Klesem	„
52	Zachodniej	12.000	90 000	P. Lewieckim	„
104	Drewnowskiej	1.840	13.800	A. Rżewskim	„
143	Zgierskiej	2.280	17.100	K. Okszą-Strzeleckim	„
257	Piotrkowskiej	5 620	42.150	B. Witkowskim	„
268-A	Piotrkowskiej	47.840	358.800	R. Wodzińskim	„
270-c-c	Zakątnej	20.820	156.150	J. Zaborowskim	„
276-a	Matejki	6.120	45.900	S. Baranowskim	18. VI. 1935
288-a-m	Mielczarskiego	1.380	10 350	H. Klesem	„
295	Ogrodowej	37.740	283.050	P. Lewieckim	„
320-i	Gdańskiej	6.580	49.350	A. Rżewskim	„
320-k	Gdańskiej	10 900	81.750	K. Okszą-Strzeleckim	„
320-a-b-r	Leszno	4.780	35.850	S. Tułeckim	„
389	Pomorskiej	8.760	65.700	B. Witkowskim	„
393	Południowej	26.000	195 000	R. Wodzińskim	„
412-a	Południowej	52 160	391.200	J. Zaborowskim	„
420-a	Kilińskiego	14.700	110 250	S. Baranowskim	19. VI. 1935
468-a	Cegielnianej	36.900	276.750	H. Klesem	„
469	Piłsudskiego	34.000	255.000	P. Lewieckim	„
485	Południowej	20	150	A. Rżewskim	„
489-A	Piłsudskiego	27 400	205.500	K. Okszą-Strzeleckim	„
493	Południowej	21.840	163.800	S. Tułeckim	„

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	przy ulicy	Vadium Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	przed notarjuszem	Dnia
517	Piotrkowskiej	5.540	41.550	B. Witkowskim	19. VI. 1935
523	Piotrkowskiej	12.000	90.000	R. Wodzińskim	"
535-A	Sienkiewicza	17.840	133.800	J. Zaborowskim	"
573-b	Piotrkowskiej	4.740	35.550	S. Baranowskim	21. VI. 1935
627-a-a	Rzgowskiej	15.000	112.500	H. Klesem	"
630-c	Sieradzkiej	26 880	201.600	P. Lewieckim	"
640-cc,640ros.dd	St. Wólczańskiej	3.780	28.350	A. Rżewskim	"
721	Piotrkowskiej	27.780	208.350	K. Okszą-Strzeleckim	"
761-F	Andrzeja	19.240	144.300	S. Tułeckim	"
769	Piotrkowskiej	58.120	435.900	R. Wodzińskim	"
775	Piotrkowskiej	40.000	300.000	J. Zaborowskim	"
785	Piotrkowskiej	46.540	349.050	S. Baranowskim	24. VI. 1935
786	Piotrkowskiej	39.940	299.550	H. Klesem	"
787-y	Zakątnej	12.000	90.000	P. Lewieckim	"
792-ros. c (c)	Leszno	19.600	147.000	A. Rżewskim	"
793-L	Zakątnej	2 340	17.550	S. Tułeckim	"
795-ros. g	6-go Sierpnia	12.600	94.500	B. Witkowskim	"
171-e	Brzezińskiej	8 000	60.000	R. Wodzińskim	"
926-a/927-a	Senatorskiej	73.800	553.500	J. Zaborowskim	"
807	Wólczańskiej	2.140	16 030	S. Baranowskim	25. VI. 1935
808	Wólczańskiej	35.860	268 950	H. Klesem	"
819-ee	Kopernika	4.940	37.050	P. Lewieckim	"
826	Wólczańskiej	19.200	144.000	A. Rżewskim	"
826-a	Zamenhofa	10.960	82.200	K. Okszą-Strzeleckim	"
893-I	Sosnowej	6.960	52.200	S. Tułeckim	"
908-d-b	Nawrot	7.000	52.500	B. Witkowskim	"
938-F-G	Nawrot	13.000	97.500	R. Wodzińskim	"
965-e	Wilczej	2.980	22.350	J. Zaborowskim	"
1037-z	Płockiej	3.980	29.850	S. Baranowskim	26. VI. 1935
1054-k	Łomżyńskiej	14.880	111.600	H. Klesem	"
1096-d	Sienkiewicza	16 000	120.000	P. Lewieckim	"
1097-c	Nawrot	29.700	222.750	A. Rżewskim	"
1105	Kilińskiego	4.540	34.050	K. Okszą-Strzeleckim	"
1106	Kilińskiego	6.620	49.650	S. Tułeckim	"
1108-D	Kilińskiego	2.000	15.000	B. Witkowskim	"
1134-a	Kilińskiego	2.300	17.250	R. Wodzińskim	"
1148-ros. b	Kilińskiego	2.860	21.450	J. Zaborowskim	"
1274-a	Rokicińskiej	24.940	187.050	S. Baranowskim	27. VI. 1935
1282-a	Rokicińskiej	7.800	58.500	H. Klesem	"
1340	Przejazd	2.240	16.800	A. Rżewskim	"
1344-a	Tramwajowej	3 000	22.500	S. Tułeckim	"
1351	Traugutta	4.100	30.750	B. Witkowskim	"
1365	Narutowicza	25.400	190 500	R. Wodzińskim	"
1395-a	Cegielnianej	33.140	248.550	J. Zaborowskim	"
1430	Kilińskiego	2.620	19.650	S. Baranowskim	28. VI. 1935
1433-e	Narutowicza	3.560	26.700	P. Lewieckim	"
1533	Al. I-go Maja	1.980	14.850	K. Okszą-Strzeleckim	"
1537	Al. I-go Maja	35.320	264.900	S. Tułeckim	"
1708-a	Śródmiejskiej	7.020	52.650	B. Witkowskim	"
2007	Kilińskiego	4.640	34.800	R. Wodzińskim	"
2037	Wodnej	30.000	225.000	J. Zaborowskim	"
2058	Gdańskiej	900	6.750	S. Baranowskim	1. VII. 1935
2195	Czarnej	3.200	24.000	H. Klesem	"
2228	Św. Jerzego	16.920	126.900	P. Lewieckim	"
2311	N. Radwańskiej	10.000	75.000	A. Rżewskim	"
2538	Południowej	21.200	159.000	K. Okszą-Strzeleckim	"
2551	28 P. Strz. Kan.	8.800	66.000	S. Tułeckim	"
2637	Południowej	19.000	142.500	R. Wodzińskim	"
4579	Napiórkowskiego	3.980	29.850	J. Zaborowskim	"
4823	Kraszewskiego	6.000	45.000	S. Baranowskim	2. VII. 1935
271-u	Gdańskiej	62.060	465.450	H. Klesem	"
336	Pomorskiej	49.500	371.250	P. Lewieckim	"
1387	Cegielnianej	69.440	520 800	A. Rżewskim	"
35/36/37	Pabjanickiej	79.000	592.500	K. Okszą-Strzeleckim	"
795-x	Zakątnej	11 940	89 550	S. Tułeckim	"
338-A	Północnej	2.600	19 500	J. Zaborowskim	18. VI. 1935
1353-a	Traugutta	13.880	104.100	R. Wodzińskim	16.VIII.1935
		W RUDZIE PABJANICKIEJ			
3	Wieniawskiego	4.900	36.750	B. Witkowskim	2. VII. 1935
		W ZGIERZU			
683	Towarowej	6.000	45.000	J. Zaborowskim	2. VII. 1935

Redaktor: Oskar Friese, b. poseł. — Wydawca: Centralne Stowarzysz. Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Wojew. Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska 46. — Odbito w „Drukarni Polskiej" L. Mazurkiewicza i S-ki, Sp. z ogr. odp. w Łodzi, Kilińskiego 93, tel. 214-64.